

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
 W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
 Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu
 REDAKCJI
 I ADMINISTRACJI
 221-17.

Konto PKO Lwów
 № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
 LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadstanych nie zwraca się.

CENA
 NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstaniach i w nekrologach gr. 30, w kronice, reżysuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Tabularyczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatna słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10, Z zastrzeżeniem miejsca 50 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

XV TYDZIEŃ L.O.P.P.

Przez świat płyną niepokojące dreszcze. Wydarzenia toczą się w tak szybkim tempie, że wprost myśl i orientacja nie są w stanie za nimi podążyć. Ponad Europą piętrzą się trudności i komplikacje, jakich wogóle ludzkość nie pamięta.

W takim to czasie obchodzi L. O. P. P. swoje piętnastoletnie; w takim też czasie (24/9—1/10) biegnie XV Tydzień L. O. P. P.

Ostre pogotowie lotnicze Europy liczy około 40.000 samolotów bojowych. W Anglii rozpoczęto budowę sześciu wielkich państwowych fabryk lotniczych; ogółem Anglia w r. b. przeznaczyła na nadzwyczajne wydatki lotnicze 400 mln. funtów. Lotnictwo amerykańskie w związku z zainteresowaniem się sprawami Europy zostaje znacznie rozbudowane. Stany Zjednoczone budują gigantyczną flotę powietrzną, którą oprą o kilkanaście potężnych baz operacyjnych. Francja przeznaczyła 11 miliardów franków na rozbudowę lotnictwa. Olbrzymie ilości sprzętu lotniczego produkują Niemcy i Włochy.

I my musimy dorównać innym zarówno w lotnictwie jak i w obronie przeciwlotniczej.

Zadaniem Tygodnia L. O. P. P. jest właśnie zwrócenie uwagi społeczeństwu na te konieczności.

L. O. P. P. pragnie złożyć w tym czasie przede wszystkim sprawozdanie ze swych rozległych prac i przedłożyć społeczeństwu imponujący dorobek 15-letniej działalności. Obchód 15-lecia ma także zwiększyć ilość członków L. O. P. P. i pomóc w zebraniu funduszy na cele lotnictwa oraz obrony przeciwlotniczo-gazowej, dziedzin tak ważnych w życiu państwa i społeczeństwa, a niezwykle aktualnych w chwili obecnej, która każdy naród musi napawać troską o niepewne jutro i wzmocnienie obrony państwa.

Wielką pracą, bujnymi owocami może się poszczycić dotychczasowa działalność L. O. P. P. Zbudowała ona Instytut Aerodynamiczny w Warszawie, Laboratorium Aerodynamiczne we Lwowie, utworzyła, otaczała opieką i subwencjonowała Laboratorium Silników Lotniczych we Lwowie, grupę lotniczą przy Politechnice warszawskiej i Studium Lotnicze Politechniki lwowskiej, Instytut Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa we Lwowie, Instytut Aerologiczny w Wilnie, Obserwatorium Meteorologiczno-Astronomiczne na Pop Iwanie itd. itd.

W obliczu tych prawd winno i społeczeństwo przeprowadzić rachunek sumienia, czy swój obowiązek obywatelski spełniło należycie, czy wspomagało L. O. P. P. w działalności, mającej na celu, by ewentualna wojna zastała nas przygotowanych do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

My wojny nie chcemy — możemy jednak być wciągnięci do niej wbrew naszej woli i chęci. Dla tego dziś już musimy być gotowi na każdą ewentualność. Tak zresztą mówią nasz własny dobrze zrozumiany interes.

L. O. P. P. w ciągu 15 lat swego istnienia zdołała pozyskać zaledwie 1.700.000 członków. To znaczy, że tylko co dwudziesty obywatel Państwa Polskiego należy do L. O. P. P. Tym-

P. Prezydent R. P. posłał odpowiedź Beneszowi.

Warszawa, 28. 9. (PAT) Odpowiedź P. Prezydenta R.P. na pismo odręczne Prezydenta Republiki czeskosłowackiej dra Edwarda Benesza została przesłana przez specjalnego kuriera samolotem, który lądował wczoraj w Pradze o godz. 17.40.

Ten sam kurier zawiózł do Pragi

notę rządu polskiego, która wobec posiadanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej miarodajnych oświadczeń o przyjęciu zasady rewizji terytorialnej przez Czechosłowację, przedstawia konkretny projekt załatwienia problemu.

Praga odrzuciła memorandum Hitlera.

Paryż, 28. 9. (PAT) Jak donosi Ag. Havasa, nota rządu praskiego, doręczona w niedzielę o godz. 17.30 przez posła Masaryka lordowi Halifaxowi, stwierdza, że warunki, postawione

Czechosłowacji a zawarte w ostatnim memorandum niemieckim, doręczonym rządowi praskiemu za pośrednictwem rządu angielskiego — są nie do przyjęcia dla Czechosłowacji.

Wojsko na ulicach Berlina.

Berlin, 28. 9. (PAT) Ogólna sensacja w Berlinie wywołało ogromne zgromadzenie wojsk, przeprowadzone wieczorem na ulicach Berlina. Główne arterie Unter den Linden, Wilhelmstr.,

Friedrichstr. zavalone są oddziałami wojskowymi wszelkiego rodzaju. Pośsterunki wojskowe regulują ruch, a kolumny przesuwają się wolno środkiem miasta w ekwipunku polowym.

Hitler odpowiada Rooseveltowi.

Berlin, 28. 9. (PAT) W Berlinie ogłoszono odpowiedź kanclerza Hitlera na telegram, wystosowany przez prezydenta Roosevelta z apelem pokojowego załatwienia sprawy sudeckiej. Jak wiadomo, analogiczny apel wystosował prezydent Roosevelt do prezydenta Benesza.

W odpowiedzi swej Hitler stwier-

dza, iż zdaje sobie sprawę z konsekwencji, jakie może pociągnąć za sobą wojna, jednak zrzuca z siebie, jak również z narodu niemieckiego odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków.

Memorandum niemieckie daje Pradze ostatnią możliwość rozwiązania sprawy Sudetów. Dalsze losy pokoju lub wojny są w rękach Pragi.

Czechosłowacja oczekuje wojny. Pomoc Sowietów — neutralność Polski i Węgier — jedynymi szansami zwycięstwa.

Praga, 28. 9. (PAT) Decydujące czyniki rządowe czeskie postanowiły jakoby definitywnie wywołać zatarg z Niemcami, lokalizując go do tego, jedynie odcinka. Równocześnie Czesi mieliby poczynić odpowiednie ustępstwa Polsce i Węgrom celem zapewnienia sobie nieingerencji tych dwóch państw.

Plan ten opiera się m. in. na fakcie, iż czeskie koła rządowe liczą na pomoc sowiecką, która już dziś okazywana jest w codziennym przylocie samolotów wojskowych.

Praga, 28. 9. (PAT) W Pradze wydano szereg zarządzeń, mających zabezpieczyć miasto przed możliwością

ataków lotniczych. Na wzgórzach, otaczających miasto, ustawiono liczne baterie dział przeciwlotniczych. Wczorajem panuje całkowita ciemność. Specjalne patrole czuwają nad tym, aby żadne jaśniejsze światło nie prześwikowało z okien domów oraz z latarni tramwajów i samochodów. W okolicach lotnisk znajdują się liczne samoloty myśliwskie, gotowe każdej chwili do startu. Niebo oświetlane jest co chwila reflektorami.

Wszyscy lekarze i studenci medycyny na całym obszarze państwa zostali zmobilizowani dla celów obrony biernej.

Gdy Rzesza zaatakuje — Francja i Anglia staną obok Czechosłowacji.

Londyn, 28. 9. (PAT) W związku z ostatnim spotkaniem premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem wskazują w tutejszych kołach oficjalnych, że Chamberlain usiłował znaleźć drogę pokojowego załatwienia sprawy czeskiej.

Niemieckie żądania przekazania Rzeszy obszarów sudeckich zostały już przez rządy francuski, brytyjski i czeski uznane. Trzeba jednak brać pod uwagę ewentualny atak niemiecki na Czechosłowację.

Należy zaznaczyć, że w kołach po-

czasem w państwach, które dla stworzenia cywilnej organizacji przeciwlotniczo-gazowej wzorowały się na naszym L. O. P. P. liczba członków wynosi: w Rosji ponad 17 mln. osób, w Niemczech ponad 7 mln., czyli że przeciętnie co ósmy Rosjanin i co dziesiąty Niemiec należy do organizacji samoobrony ludności cywilnej.

Musimy się wziąć do odrobienia za-

ległości, abyśmy nie byli zmuszeni w przyszłości gorzko odpokutować naszą lekkomyślność. Musimy sobie uświadomić wszyscy, że obrona przeciwlotnicza nie może być prowadzona wysiłkiem jednostek, lecz całego społeczeństwa. I dla tego całe bez wyjątku społeczeństwo musi swą ustawiczną i ofiarną pomoc okazywać L. O. P. P. Bul.

litycznych pod atakiem na Czechosłowację rozumie się ewentualne zajęcie tych terytoriów, których natychmiastowe odstąpienie nie było przewidziane planem francusko-brytyjskim.

Wyjaśnienia te mówią również, że w tym wypadku Francja mogłaby być zmuszona do przyjęcia Czechosłowacji z pomocą, a W. Brytania stanęłaby obok Francji.

Żądania Rzeszy postawione są tylko Pradze.

Berlin, 28. 9. (PAT) Czynniki polityczne Rzeszy zapytywane wieczorem, czy oświadczenie Chamberlaina oraz rozmowa kanclerza Hitlera z sir Horace Wilsonem nie stwarzają nowej sytuacji dla Niemiec, odpowiadają:

Stoimy nieodwołalnie przy terminie 1 października i warunkach zawartych w memorandum niemieckim. Nasze żądania postawione są Pradze, a nie Londynowi, bądź Paryżowi. Rzeszę sprowokował Benesz, a nie Chamberlain. Nie domagamy się niczego od p. Chamberlaina, a bardzo dużo od p. Benesza. Ostateczne decyzje leżą w rękach kanclerza.

Mimo braku autorytatywnych informacji na temat tych nowych przyczynków do sytuacji politycznej, obserwując z Berlina, wnioskować można, że oba te fakty nie pozostaną bez wpływu na ostateczne decyzje.

W CZECHACH ARESZTUJĄ DZIENNIKARZY.

Praga, 28. 9. (PAT) Równocześnie z obostrezeniami, prowadzonymi w życie w stosunku do prasy zagranicznej, wzmogły się w ostatnich dniach represje wobec dziennikarzy i działaczy mniejszościowych.

W areszcie praskim znajduje się kilkunastu dziennikarzy mniejszościowych.

Z Bratysławy i Užhorodu nadchodzą wiadomości o aresztowaniach wśród dziennikarzy i funkcjonariuszy partii jedności narodowej węgierskiej i karpatorskiej.

W okręgu sudeckim aresztowano kilku dziennikarzy węgierskich.

Wszyscy znajdujący się na terenie Czechosłowacji posłowie i senatorowie b. stronnictwa niemiecko-sudeckiego, a m. in. pos. Kundt, zostali internowani.

GŁOS PRASY AMERYKAŃSKIEJ W SPRAWIE ŻAŻAŃ POLSKICH.

Nowy Jork, 28. 9. (PAT) Wybitna publicystka amerykańska Dorothy Thompson opublikowała artykuł w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Artykuł ten, który ukazał się w 150 dziennikach amerykańskich, stwierdza, że wobec uznania żądań Niemców sudeckich, słuszne jest zastosowanie tej samej zasady do terytoriów, zamieszkałych przez ludność polską i węgierską.

WIECE NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 28. 9. (PAT) W dniu wczorajszym w licznych miastach prowincjonalnych odbyły się wiece, na których uchwalono rezolucje, domagające się natychmiastowego przyłączenia Węgrów w Czechosłowacji do Węgier oraz stworzenia wspólnych granic z Polską.

Wiadomości bieżące.

28 Sroda Wacława Intro: Michała WRZEŚNIA Wschód słońca 5:30 Zachód 17:22

TEATR WIELKI. Sroda teatr nieczynny. Czwartek godz. 20 „Gałązka rozmarynu” premiera. Piątek godz. 20 „Gałązka rozmarynu”. Sobota godz. 20 „Gałązka rozmarynu”.

TEATR ROZMAITOSCI. Teatr nieczynny.

KINOTEATRY: APOLLO Chorążczyzny 7: „Lokaj Jaśnie Pani”. BALTYK plac Strzelecki: „Gdy kwitną bzy”. CASINO ul. Legionów 5: „Drapieżne małenstwo”. CHIMERA ul. Akademicka 8: „Dziewczarko z Variete”. EUROPA Akademicka 3: „Paweł i Gawel”. KOPERNIK Kopernika 9: „Druga młodość”. MARYSIENKA pl. Smolki: „Pensjonarka”. MIRAŻ, ul. Wałowa: „Pani minister tańczy”. MUZA 3-go Maja: „Motyl Hiszpański”. PALACE Legionów 1: „Profesor Wilczur”. PAX Franciszkańska 1a: „Kariera” i „Pat i Patachon — Bezdomni”. RAJ pl. Mariacki 7: „Kościuszkę pod Racławicami”. RIALTO plac Akademicki 5: „Ślepy zaułek”. ROXY Kętrzyńskiego 56: „Zwycięska walka” i dodatki. STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Zbłądziłem” i rewia. TON pasaż Mikolascha: „Córka Szanghaju” oraz „Droga w nieznanie”. UCIECHA pasaż Mikolascha: „Yoshiwara” oraz rewia.

— Inauguracja sezonu 1938/39 w Teatrze Wielkim. — W czwartek odbędzie się w Teatrze Wielkim otwarcie nowego sezonu 1938/39 wspaniałym widowiskiem w 5 obrazach pióra Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu”. Jak sam tytuł, nawiązujący do motywu popularnej piosenki legionowej, wskazuje, że utwór ten jest prostym, bezpośrednim a serdecznym nawiązaniem do pierwszych, jakże silnych wrażeń i przeżyć po długim śnie niewoli do nowej walki zmartwychwstałego żołnierza polskiego, który w ogniu wielkiej wojny światowej, w szeregu strzeleckich pod sztandarem Legionów, w pamiętnym dniu 6 sierpnia 1914 r. rozpoczął swój nowy szlak rycerski. Poszczególne obrazy i sceny oraz rozmowy w „Gałązce rozmarynu” toczą się tak, jak przetoczyło się owo niezwykłe zdarzenie szumiące życie naszej wiosny legionowej. Autor unaoacza nam w swym utworze kilka chwil, szczególnie znamiennych i zapamiętanych z pierwszego okresu legionowych dziejów, skupiając je około przeżyć jednego plutonu strzeleckiego. W widowisku tym przedstawia się publiczności nowi aktorzy: T. Suhecka, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, W. Klecki i T. Surowa. Utwór przygotowują na scenę M. Szpakiewicz i M. Różański. Otwarcie nowego sezonu będzie miało charakter bardzo uroczysty. Na premierze obecny będzie również autor sztuki Zygmunt Nowakowski.

W czwartek, 29 bm., tj. w dniu Inauguracji sezonu o godz. 10-tej zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w kościele katedralnym, po czym nastąpi złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa.

KOMUNIKATY.

— Radio dla chorych. — W obszernym budynku trzypiętrowym szpitala im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. 6-go Sierpnia urządzona została wystawa szpitalnictwa. Na 2-gim p. zwiedzamy również stoisko radiowe. Zastanawia napis: „Radio uprzyjemnia życie chorym”. Jak dalece słowa te są prawdziwe, potwierdzić może każdy, kogo los przykuł choćby na czas krótki do łóżka szpitalnego. A cóż dopiero mówić o tych, którzy w szpitalu zmuszeni są przebywać czas dłuższy. Dobrze się stało, że na Wystawie Szpitalnictwa nie zabrakło stoiska radiowego, które jest właśnie przypomnieniem tej roli, jaką radio w stosunku do chorych może i powinno odegrać.

— Uroczystości Kongresu Dziecko w Radio. Zbliża się termin otwarcia pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. — To też zadaniem Kongresu będzie wyświetlić zagadnienie stosunku dorosłego społeczeństwa do dziecka i dążyć do stworzenia takich warunków, aby dziecko polskie miało szczęśliwe dzieciństwo. P. R. w związku z Kongresem nadaje dziś o 19.20 przemówienie prezesa Komitetu organizac. Kongresu.

— Związek Powstańców Śląskich komunikuje, że na terenie Małopolski Wschodniej działają następujące biura werbunkowe do legii zaolzańskich: we Lwowie: Związek Powstańców Śląskich, ul. Skarbkowska 26 od godz. 9—20. Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej, oddział I., ogród Kościuszki, dom miński, I. p. Związek b. Ochotników Armii Polskiej Rynek 34; w Sanoku: Związek Strzelecki, oddział

Wybory do Senatu.

Warszawa, 28. 9. (PAT) Według przepisów ordynacji wyborczej do Senatu, Senat składa się z 96 senatorów. Prezydent Rzeczypospolitej powołuje 32 senatorów. Obywatele, mający z tytułu zasługi, wykształcenia lub zaufania prawo wybierania do Senatu, powołują przez swych delegatów w wojewódzkich kolegiach wyborczych 64 senatorów. Wybór delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych odbędzie się w niedzielę na dwa tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu, tj. dn. 23 października. Powołanie senatorów w wojewódzkich kolegiach wyborczych nastąpi dn. 13 listopada. Dn. 25 listopada Pan Prezydent Rzeczypospolitej powoła senatorów i prześle akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu. Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące 90—120 wyborców do Senatu. Na każdy obwód przypada jeden delegat do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Podziału powiatu na obwody wyborcze dokonują władze administracji ogólnej. W zebraniach obwodowych biorą udział obywatele, mający prawo wybierania do Senatu, wpisani do spisów wyborców danych obwodów. W każdym województwie i w War-

szawie powstaje jedno wojewódzkie kolegium wyborcze. Przewodniczącymi wojewódzkich kolegiów wyborczych i ich zastępców powołuje w myśl przepisów ordynacji wyborczej generalny komisarz wyborczy, przewodniczącymi zaś zebrań obwodowych i ich zastępców powołuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej do Sejmu, na której obszarze odbędą się zebrań. Przewodniczący wojewódzkich kolegiów wyborczych powołani zostali przez gener. komisarza wyborczego w dniu dzisiejszym. POWOŁANO PRZEWODNICZĄCYCH KOLEGIÓW WYBORCZYCH DO SENATU. Warszawa, 28. 9. (PAT.) Na podstawie przepisów ordynacji wyborczej do Senatu, generalny komisarz wyborczy powołał następujących przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców w woj. tarnopolskim: Leszczyński Tadeusz, dyr. gim. w Tarnopolu, zastępca Błoński Stanisław, inspektor szkolny w Tarnopolu; w stanisławowskim: Scheuring Stanisław, prezes S. O., zastępca mgr. Kotlarczuk Franciszek, prezydent m. Stanisławowa; w lwowskim: Haninczak Włodzimierz, prezes S. O. we Lwowie, zastępca dr Kupczyński Tadeusz, kurator okr. szkolnego we Lwowie.

Szczegóły propozycji Chamberlaina.

London, 28. 9. (PAT.) Korespondent PAT. dowiada się z dobrego źródła, że pismo, wystosowane przez premiera Chamberlaina do kanclerza Hitlera za pośrednictwem sir Horace Wilsona, zawierało konkretne propozycje, dotyczące przyspieszenia przekazania obszarów sudeckich Niemcom, a mianowicie: 1) wkroczenie wojsk niemieckich w sobotę 1 października do Ziemi Sudeckiej przez zajęcie t. zw. Egerlandu, w którym położone są miasta: Eger, Asch, Falkenau, Karlsbad i Marienbad. Po zajęciu Egerlandu wojska niemieckie nie posunęłyby się na razie dalej. 2) mianowanie równo-cześnie między narodowej komisji dla wykreślenia granic obszarów odstąpanych. Komisja ta przystąpiłaby odrazu do pracy dla ustalenia nowej granicy i wprowadzenia postanowień wykonaw-

czych, mających obowiązywać przy przekazywaniu obszarów z rąk czeskich do niemieckich. Komisja miałaby dokonać swej pracy w czasie jak najkrótszym. Premier Chamberlain proponował miał w swoim piśmie, podobnie jak to ogłosił w deklaracji, wydanej w ciągu ubiegłej nocy, że rząd brytyjski gotów jest zagwarantować uczciwe i całkowite wykonanie czeskich przyrzeczeń. Ponadto premier Chamberlain przestrzegał miał w swoim liście kanclerza Hitlera przed konsekwencjami zbyt stanowczych kroków wobec Czechosłowacji. Pismo premiera brytyjskiego pozostaje na gruncie propozycji francusko-brytyjskich, jako plaszczyźnie, na której terytorialne roszczenia Niemiec winny być zaspokojone.

Jestem człowiekiem pokoju do głębi mej duszy — mówi Chamberlain.

London, 28. 9. (PAT) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj przez radio przemówienie o sytuacji międzynarodowej. Przedstawiwszy następnie stanowisko kanclerza Hitlera w sprawie sudeckiej, premier Chamberlain oświadczył, że będzie gwarantem słowa rządu praskiego. Nie mogą tracić nadziei pokojowego rozwiązania lub rzeczywistych wysiłków dla pokoju tak długo, dopóki

jeszcze istnieje możliwość tego pokoju. Nie możemy we wszystkich okolicznościach doprowadzać do tego, aby całe imperium brytyjskie było wciążgnięte w wojnę tylko z powodu Czechosłowacji. Jeżeli będziemy musieli walczyć, to o jakies większe zagadnienie. Jestem jednak człowiekiem pokoju do głębi mej duszy. Wojna jest rzeczą okropną i rozpatrzmy wszystko rozsądnie, zanim do niej moglibyśmy przystąpić.

„Fabryka wagonów”, ul. Reymonta od g. 7—19-tej; w Rawie Ruskiej. Koło Związku Peowików, ul. Mickiewicza 43, tel. 68, od g. 10—18; w Stryju: Oddział Związku b. Ochotników Armii Polskiej w gmachu Związku Strzeleckiego, róg ul. Jagiellońskiej od g. 9—20-tej; w Tarnopolu: Biuro Funduszu Pracy; w Złoczowie: Gmach Wydziału Powiatowego i Strutyn. pow. Złoczów, tel. Złoczów 29. — Związek b. Więźniów Ideowych z czasów walk o Niepodległość wzywa obecnych we Lwowie członków do obowiązkowego przybycia do lokalu Związku, Łyczakowska 9 w dniu 30 bm. o godz. 18-tej, gdzie odbędzie się zebranie manifestacyjne w sprawie niesienia pomocy Rodakom zaboru czeskiego. — Lwowska Izba Rzemieślnicza zawiadamia, że uzyskała od poszczególnych dyrekcji kinoteatrów lwowskich prawo korzystania z biletów po cenach niższych dla członków lwowskich cechów i organizacji rzemieślniczych oraz młodzieży rzemieślniczej. Legitymacje uprawniające do korzystania ze zniżek wydaje Izba codziennie —

z wyjątkiem niedziel, świąt i sobot — od godziny 9—14, zaś w soboty od 9—13. KRONIKA MIEJSKA. Pożar w szkole ogrodniczej. Wczoraj po południu w Państw. Szkole Ogrodniczej przy ul. Zamarstynowskiej 167 podczas odkażania drewnianych stelarzy, wysielanych wiadrami powstał pożar. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi 1.000 zł. Kradzież z wystawy. Stanisław Hymon, szewc (Janowska 20) doniósł policji, że dzisiejszej nocy nieznanymi sprawcami po wycięciu otworu w roletcie i wybiciu szyby wystawowej, skradł na jego szkodę dwie pary butów z cholewami i trzy pary bucików wartości 255 zł. Nagła śmierć. W mieszkaniu swym przy pl. Smolki 5 zmarł wczoraj nagle 52-letni Jan Huczewski, którego zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

NARADY NA ZAMKU. Warszawa, 28. 9. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Smięgłego Rydza, premiera Składkowskiego, wiceministra Kwiatkowskiego, oraz ministra Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

UCZESTNICY WALK W SZKOLE KADECKIEJ.

I. Dnia 2 października 1938 o godz. 10 rano odbędzie się zbiórka uczestników zalogi Pododziałka Kadecka Szkoła pod portiernią u głównego wejścia do Szkoły Kadeckiej w celu zwiedzenia terenu walk listopadowych. — Wszystkich uczestników wzywa się do wzięcia udziału. II. Uchwałą Ogólnego zebrania uczestników walk w Szkole Kadeckiej w listopadzie 1918 a za zgodą Rady Zawiadawczej Związku Obrońców Lwowa i odpowiedzialnych władz wojskowych postanowiono umieścić na frontonie Szkoły Kadeckiej pamiątkową tablicę ku czci poległych i zmarłych z ran Kolegów z walk 1—22 XI. 1918. Odślonienie tej tablicy stanowić będzie jeden z głównych punktów programu uroczystego uczczenia dwudziestolecia Obrony Lwowa. Wybrany w tym celu Komitet Wykonawczy zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obrońców i obrończyni Szkoły Kadeckiej o dobrowolne datki, które na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem tablicy pamiątkowej należy przesyłać na adres: sędzia Orobkiewicz Władysław, Lwów, ul. Szymonowiczów 14. Komitet nie wątpi, że wzwanie jego spotka się z przychylnym przyjęciem, na jaki zasługuje wzniesiony cel przedsięwzięcia.

W SPRAWIE UDZIAŁU MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W UROCZYSTOŚCIACH I AKCJACH SPOŁECZNYCH

Ukazał się ostatnio okólnik Pana Ministra W. R. i O. P. prof. dr. Świętosławskiego w sprawie udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach i ogólnych akcjach społecznych. Okólnik zaleca, aby przy planowaniu wystąpień zewnętrznych bezwarunkowo brać w rachubę wiek młodzieży, jej możliwości fizyczne, zdrowie oraz porę roku i warunki atmosferyczne, a za niechać bezwzględnie wystąpić, o ile miałyby oddziaływać niekorzystnie na młodzież.

PORADNIA W SPRAWIE STROJÓW REGIONALNYCH.

Staraniem Zarządu Gł. Związku Ziemi górskich została otwarta przy Muzeum etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie poradnia w sprawie strojów regionalnych. Zadaniem poradni jest zbieranie i udzielanie informacji, dotyczących strojów ludowych, źródeł zakupu niezbędnych materiałów i dodatków, oraz prowadzenie ewidencji warsztatów rzemieślniczych, pracujących dla zaspokojenia potrzeb stroju ludowego, jak n. p. pracowni krawieckich, szewskich, kapeluszniczych, rymarskich itp. Poradnia udziela informacji bezpłatnie jedynie za zwrotem kosztów korespondencji. Wszelkie zapytania kierować należy pod adresem: Poradnia w sprawach strojów ludowych, Kraków, Wawel nr. 7 Muzeum etnograficzne.

Program radiowy.

Czwartek, 29 września. Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.15: Recital skrzypcowy. 14.35: Płyty. 15: Giełda. 15.15: Audycja dla dzieci młodszych. 15.30: Recytacja prozy. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16: Płyty. 16.15: Audycja dla młodzieży licealnej. 16.35: Płyty. 16.45: Pogadanka. 17: Wiad. bież. 17.10: Płyty. 17.40: „Czytamy Sienkiewicza”. 18: Przegląd wydawnictw. 18.10: Pieśni kompozytorów polskich. 18.30: Słuchowisko. 19: Recital fortepianowy. 19.20: Pogadanka. 19.30: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Pogadanka. 21.10: Audycja muzyczna. 21.50: Wiad. sportowe. 22.05: Płyty.

Giełda z dnia 28 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA. Dewizy: Belgia 92.60 — Berlin 213.07 — Amsterdam 291.50 — Kopenhaga 112.25 — Londyn 25.00 — Nowy Jork 533 3/4 — Kael 534 — Oslo 125.00 — Sztokholm 130 — Zurych 121.40 — Włochy 28.05. Papiery wartościowe: wewnętrna 63, 3 inwest. 1 em. 80, 2 em. 81 — 5 konwers. 4 premj. dolar. 38. Akcje: Bank Polski 121.50 — Węgiel 32.50 — Lilpop 82.50 — Ostrowiec 57.00 — Starachowice 39.

KTO SKORZYSTAŁ Z SAMOLOTU RAZ — TEN KORZYSTA Z NIEGO ZAWSZE.

Godzina wyzwolenia ludu zaolzańskiego nadchodzi.

Katowice, 28. 9. (PAT) Prezes komitetu walki o Śląsk za Olzę i prezes Związku Polaków w Czechosłowacji dr Leon Wolf wygłosił wczoraj następujące przemówienie w którym m. in. powiedział:

Polski ludu z Zaolzia.

Przez cały czas przynależności do państwa czechosłowackiego, obdarzony twoim zaufaniem, stałem na czele obronnej akcji twej narodowości, twej egzystencji i twych praw ludzkich i obywatelskich.

Własne swoje radości i swoje szczęście widziałem tylko w twym dobrobyciu i zadowoleniu oraz w po myślniej przyszłości naszego narodu.

Gdy nienawistny los i zachłanność czeska rzuciła nas w skład Czechosłowackiej republiki, musieliśmy, uległszy przemocy, starać się o wytrwanie o zachowanie przy życiu naszego ludu utrzymanie polskiego ducha.

Po 18-letniej nieustannej ciężkiej i obfitej w ciosy walce, gdy wyczerpaliliśmy wszystkie legalne środki w tych zmaganiach, podnieśliśmy wtedy na równą z innymi uciskanymi w tym państwie narodowościami żądanie autonomii w ramach czechosłowackiej republiki.

Zamiast autonomii zaofiarowano nam statut mniejszościowy, który miał obejmować tylko dotychczasowe puste postanowienia na papierze o prawach narodowościowych i ugruntować na zawsze hegemonię elementu czeskiego w tym państwie.

Wówczas wszystkie grupy, a wśród nich jako jedna z pierwszych grupa polskiej ludności, zrozumiały, że możliwość uregulowania współżycia na zasadach słuszności i sprawiedliwości w jednym państwie z Czechami jest złudzeniem, że możliwości tej nie ma.

W takiej to chwili narody macierzyste wchodzących w skład państwa czeskiego grup narodowych zrozumiały jasno, że jedyną drogą do zakończenia cierpień, na jakie narażał je ucisk obcej władzy i wyrotowania się z konfliktu sumienia, na jakie narażała je polityka obcych rządów — jest wyzwolenie z jarzma narzuconego państwa czechosłowackiego i to wyzwolenie natychmiastowe.

Przez długie lata pozbawieni tego zaszczytu i szczęścia, jakim jest spełnianie obowiązków obywatelskiego wobec własnego narodu i wobec własnego państwa — dziś gdy chwila dziejowa żąda od nas odpowiedzi na pytanie: „Polska czy Czechy” — wybraliśmy już dokonaliśmy.

Musimy stoczyć z nimi bój.

Bój ten już się rozpoczął. Krwawą szereg młodzieży popłynęła obficie od Boćmina po Jabłonków i Mosty.

Militarna przemoc czeska na terenie Śląska Zaolzańskiego stara się stłumić

w zarodku każde poczynania, zdążające do wyzwolenia.

Na bezbronną młodzież polską, która życie swoje nieśmiała dla świętej sprawy, rzucił się żandarm i policjant czeski.

Polski ludu zaolzański! Wiem, że godzina wyzwolenia nadchodzi.

Czekamy, kiedy runie sztuczna granica.

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Wczoraj na rynku w Cieszynie odbyła się wspólna manifestacja z udziałem około 3000 młodzieży cieszyńskiej i licznych tłumów starszego społeczeństwa pod hasłem „Młodzież cieszyńska braciom z Olzy”.

Była to jedna z najpotężniejszych manifestacji, jakie odbyły się kiedykolwiek na Śląsku Cieszyńskim. Fakt, że manifestacja odbywała się na Rynku miasta rozdartego tragiczną granicą nadawał jej charakter szczególnie podniosły, bowiem uczestnicy tej manifestacji to ci, co krzywdę polską odczuwają najdotkliwiej i najbliżej, bo bezpośrednio się z nią stykają.

Manifestację rozpoczęła recytacja przez Henryka Kahna ze Szkoły pracy społecznej w Cieszynie pięknego wiersza Ludwika Szczepańskiego „Do Czechów”, po czym chór odśpiewał ludową pieśń cieszyńską. Jako pierwszy mówca wystąpił zasłużony działacz śląski poseł Ziemi Cieszyńskiej Józef Płonka, który zobrazował dzieje martyrologii polskiej na Śląsku Zaolzańskim, a zwłaszcza bohaterską walkę młodzieży pod zaborem czeskim o szkołę polską.

Na pograniczu czeskim atakują Polaków.

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Przez noc w Cieszynie polskim słychać było detonacje, dochodzące z Olzy. Pojedyncze strzały karabinowe, warkot karabinów maszynowych i kilkadziesiąt silnych wybuchów granatów ręcznych do wodziło, że w szeregu miejscowości doszło do starć, których liczba i natężenie przekracza znacznie wszystko, co było dotychczas.

Wczoraj kilka grup Polaków, usi-

Chcą wystrzelać polskich działaczy narodowych.

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Czesi wyrażają Polakom, że przy wycofaniu się ze Śląska Zaolzańskiego wystrzelają najbardziej znanych działaczy polskich.

Z zapadnięciem zmroku po ulicach czeskiego Cieszyna krąży liczne patro-

Ludność czeska ewakuuje z Zaolzia.

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Po mowie kanclerza Hitlera znacznie wzmożł się ruch ewakuacyjny ze Śląska Zaolzan-

Wiedziecie o tym także i wy, moi bracia i siostry.

Droga do zmartwychwstania prowadzi przez Golgotę. A zmartwychwstanie to blisko, zmartwychwstanie do wolności i szczęścia naszego i przyszłych naszych pokoleń.

Niech żyje zaolzański lud w wolnej i szczęśliwej Rzeczypospolitej Polskiej!

Plany czeskie nie udały się — mówił poseł Płonka. — W walce z zaborcą czeskim rodacy nasi z Olzy nie tylko trwają, lecz podjęli otwartą walkę o prawo samostanowienia o sobie. Oni są naszymi braćmi i chcą należeć do nas. W walce tej musimy im do pomocy. Czekamy tylko na odpowiednią chwilę i rozkaz!

Po tym przemówieniu młodzież i zebrana licznie publiczność odśpiewała dwukrotnie hymn polski.

Jako drugi mówca wystąpił prof. Kulisiewicz, który przez 13 lat pracował w szkolnictwie Śląska Zaolzańskiego. Mówca, stwierdzając, że głosu z Cieszyna słucha w tej chwili 5 milionów młodzieży polskiej, dał wyraz żalowi, że nie może go słyszeć ludność polska za Olzą, której Czesi odebrali odbiorniki radiowe, aby nie mogli dowiedzieć się, że chwila jej wyzwolenia jest bliska!

Czekamy — powiedział m. in. mówca — kiedy runie sztuczna granica, dzieląca nas od Zaolzia. Gdy jednak argumenty pokojowe i zbrojny protest ludu polskiego za Olzą nie wystarczą, Polska upomni się zbrojnie o swoich braci za Olzą.

lujących — przedostać się ku granicy polskiej, zostało zaatakowanych przez żandarmerię czeską.

Wywiązały się formalne walki, do których doszło m. in. w okolicach Cieszyna czeskiego, dalej w kilku innych miejscowościach Śląska cieszyńskiego.

W wyniku tych walk jest kilkunastu rannych oraz szereg zabitych, których liczby na razie ustalić się nie udało.

le komunistyczne i czeskiej gwardii na rodowej, uzbrojone w karabiny. Patrole te zatrzymują przechodzących Polaków, dokonywują w niezwykle brutalny sposób rewizji i wygrają broń.

skiego. Rodziny urzędników czeskich, które dotychczas nie opuściły Śląska, zostały spieszenie wysłane w głąb kra-

CZESKI SAMOŁOT NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Warszawa, 28. 9. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych attache wojskowy przy poselstwie republiki czechosłowackiej w Warszawie pułk. Kumpost zgłosił się u szefa II sztabu głównego płk. dypl. Pelczyńskiego celem usprawiedliwienia się z jednego wypadku przelotu samolotu czeskiego nad Skoczowem w dniu 26 bm.

PROTEST POLSKI WOBEC RZĄDU PRASKIEGO.

Warszawa, 28. 9. (PAT) Równoległe z protestem, wniesionym za pośrednictwem poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, poseł R. P. w Pradze otrzymał polecenie złożenia jak najbardziej kategorycznego i jak najostrzejszego protestu z powodu świadomego naruszania granic Rzeczypospolitej, które znalazło swój wyraz w notorycznych nalotach samolotów czeskich na terytorium polskie w dniach 25 i 26 bm.

UCIECZKA KAPLANA HARCEZY.

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Z Czechosłowacji zbiegł przez granice i przebywa obecnie na terytorium polskim naczelny kapelan harcerstwa polskiego w Czechosłowacji i członek naczelnego zarządu Związku Polaków w Czechosłowacji ks. Kołtun ze Stonawy.

WERSJA O USTAPIENIU BENEŠA.

Praga, 28. 9. (PAT) W Pradze krąży pogłoski, jakoby wczoraj prezydent Beneš miał zaproponować ustąpienie ze swego urzędu i jedynie na osobistą prośbę premiera gen. Syrovego odstąpił od swego zamiaru.

POROZUMIENIE FRANCJI I ANGELII W DZIEDZINIE WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ.

Paryż, 28. 9. (PAT) Na posiedzeniu Rady ministrów premier Daladier złożył szczegółowe sprawozdanie z rozmów londyńskich, podkreślając, że w Londynie ministrowie francuscy osiągnęli z ministrami brytyjskimi porozumienie nie tylko w dziedzinie dyplomatycznej, ale także w dziedzinie współpracy wojskowej.

LIKWIDACJA ZATARGU W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM.

Warszawa, 28. 9. (PAT) Długotrwały zatarg w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku został ostatecznie zlikwidowany.

Górnicy uzyskali ogólną 3-procentową podwyżkę płac robotników.

ju. Dla stosunków, panujących w wojsku czeskim, jest niezwykle charakterystyczny fakt, że rekruci powołani do wojska otrzymują propagandową biuletynę konunistyczną.

ZŁO, KTÓRE NALEŻY OSUNAĆ.

Rozwieliłmożniło się na ulicach Lwowa żebractwo. Trudno przejść którąkolwiek z ulic miasta, by nie zostać zaczepionym przez dziadka babkę, młodego inwalidę, albo i dziecko, wyciągające rękę do przechodniów. W domach również nie jesteśmy wolni od nagabywań żebraków. Ten teren znów eksploatują chętnie bezrobotni, prosząc o datki pieniężne, lub starą odzież, która niewątpliwie staje się przedmiotem handlu. Największe niebezpieczeństwo społeczne przedstawia wciągnięcie w proceder żebraczy znacznej liczby dzieci.

Na rogach ulic wysiadują przez całe dni kobiety z małymi dziećmi na ręku, usiłując wzruszyć publiczność wzdkiem maleństw, odzianych w łachmany. Zdemoralizowani rodzice i opiekunowie zmuszają często dzieci do uprawiania żebractwa, bijąc je, jeżeli nie przyniosą do domu okazałej sumki wyproszonych groszy. Zdarza się,

że dzieci zmuszane są do symulowania kalectwa. Znany jest wypadek przyłapania na ulicach Lwowa 6-letniej dziewczynki z obandażowaną, choć zdrową ręką. W innym mieście pewna kobieta obnosiła po ulicach małe dziecko, które nieustannie płakało. Okazało się, że nieludzka matka zawiązała dziecku oko i włożyła pod opaskę pajaka, by je drażnić. Ubiegłej zimy widywaliśmy we Lwowie często chłopca, który kłęcząc na śniegu, odmawiał głośno „Ojciec nasz”. Niezawodnie nauczono go, że w ten sposób wzruszy przechodniów.

Takimi sprytnie obmyślonymi środkami starają się żebracy trafić do litościwych serc publiczności. Nie można twierdzić oczywiście, że wszyscy, którzy proszą o wsparcie, są ciągaczami i oszustami. Jednakże prawdziwa bieda rzadko manifestuje się tak krzykliwe i efektownie, raczej ukrywa się wstydliwie, gdy natomiast

żebracy zawodowi, nałogowi, znający rozmaite sztuczki i bywający doskonałymi psychologami. N. p. u wejścia do wytwornych restauracji i kawiarni spotyka się bardzo często żebraków, którzy zdają sobie sprawę, że kontrast zbytku i nędzy skłania zazwyczaj bywalców tych lokali do wyjęcia portmonek i złożenia datku.

Rzemiosło żebractwa jest wykolejeniem człowieka dorosłego — ale dla dziecka staje się kompletnym zwichnięciem jego drogi życiowej. Czy może wyrósł wartościowy, pożyteczny obywatel z małego żebraka? Chyba, jeśli wcześniej zostanie wyrwany swemu środowisku i wychowany w innych warunkach. Inaczej pozostanie na zawsze wyrzutkiem społeczeństwa, pasorzytem, włóczęgą — jeżeli nie złodziejem i bandytą.

Na polu zwalczania żebractwa dzieci rozpoczęto we Lwowie już przed kilku laty pewną akcję. Na Zamarstynowie istnieją dwa zakłady, które dają przytułek dzieciom schwytanym na

żebractwie: Schronisko dla chłopców, prowadzone przez Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej i Pogotowie opiekuńcze dla dziewcząt, założone przez Tow. Ochrony Młodzieży (T. O. M.). Stwierdzić należy, że liczba małych żebraków na ulicach zmniejszała się, ale nie znikła zupełnie, ponieważ instytucje te obejmują swą działalnością tylko mały wycinek zagadnienia walki z żebractwem.

Obecnie rozpoczyna się akcja na szerszą skalę, która objąć ma całość kształt tego trudnego problemu. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego we Lwowie opracowuje właśnie szczegółowy plan walki z żebractwem, mając na uwadze zarówno tępienie żebractwa zawodowego, jak też pomoc rzeczywistej nędzy. W przeprowadzeniu tego projektu współdziałać będą wszystkie zainteresowane czynniki, jak władze policyjne, duchowieństwo, organizacje humanitarne i publiczność.

